

Urszula Rzeszot

Ocena oddziaływania na środowisko jako element procesu inwestycyjnego

Oceny oddziaływania na środowisko mają na celu zapobieganie wystąpieniu istotnych, negatywnych skutków inwestycji dla środowiska, bądź też ograniczenie ich do akceptowalnych społecznie rozmiarów. Ocena nie przeciwstawia się rozwojowi gospodarczemu, a jedynie wskazuje, jakie rozwiązania będą najkorzystniejsze dla zachowania dobrego stanu środowiska.

Zgodnie z ewolucją polityki ochrony środowiska jest to sposób nie tyle reagowania na skutki szkodliwej działalności, co zapobiegania powstawaniu tych skutków poprzez wyprzedzające i kompleksowe podejście do zagadnień ochrony środowiska. Oceny zostały stworzone jako narzędzie poprawy strategii rozwoju gospodarczego – a więc przede wszystkim harmonizacji rozwoju gospodarczego z ochroną środowiska.

Istnieje wiele definicji oceny oddziaływania na środowisko. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto następującą definicję.

Ocena jest to proces służący identyfikacji prawdopodobnych konsekwencji podjęcia określonej działalności dla środowiska oraz zdrowia i dobrobytu ludzi wraz z przedstawieniem tych informacji decydentom w formie i czasie umożliwiającym podjęcie właściwych decyzji [1].

Poprzez odpowiednio wyprzedzające działania ocena jest narzędziem wspomagania decyzji, służącym zapobieganiu zanieczyszczeniu oraz minimalizowaniu ewentualnych szkód.

Podstawowym (choć nie jedynym) polem zastosowania ocen jest lokalizacja nowo powstających inwestycji. Warto podkreślić, że ocena nie zastępuje decyzji, a jedynie przygotowuje informacje, na podstawie której decyzja ma być podjęta. Zadaniem oceny nie jest odpowiedź na pytanie: „czy można tu zlokalizować inwestycję X?”, ale na pytania: „co się stanie, gdy tu powstanie inwestycja X?”, „co się stanie, jeśli inwestycja X nie powstanie?”. Celem często długiej, a prawie zawsze żmudnej procedury jest dostarczenie decydentowi informacji o potencjalnych konsekwencjach różnych wariantów decyzyjnych (budować/nie budować, tu/gdzie indziej, zastosować tę/inną technologię, narzucić takie/inne warunki eksploatacji, jaki skutek przyniosą te/inne rozwiązania łagodzące etc.). Dla zachowania prawideł sztuki absolutnym minimum jest rozpatrzenie dwóch wariantów: proponowanego w projekcie podstawowym oraz tzw. wariantu „zerowego”, czyli konsekwencji zaniechania inwestycji. Oczywiście przykładem uzasadniającym stosowanie wariantu „zerowego” są np. oczyszczalnie ścieków (uciążliwe dla środowiska, ale ich zaniechanie także ma ujemne skutki, które należy rozważyć). Dobra praktyka (oraz niektóre regulacje prawne) wymaga także zidentyfikowania i analizy wariantu najbardziej przyjaznego dla środowiska, niezależnie od tego czy jest on wariantem preferowanym do realizacji.

Procedura oceny oddziaływania na środowisko składa się (w uproszczeniu) z następujących elementów:

- decyzja o wykonaniu oceny (kwalifikacja do oceny, tzw. *screening*) – jest to etap, na którym decyduje się czy dana inwestycja ma podlegać procedurze oceny;
- określenie zakresu oceny (tzw. *scoping*) – jest to etap, na którym identyfikuje się zagadnienia/oddziaływania istotne, aby na nich skoncentrować analizę; ocena jest zadaniem praktycznym, realizowanym w określonym czasie i w oparciu o ograniczone fundusze, a więc zespół wykonujący ocenę nie może pozwolić sobie na akademicką tendencję do badania wszystkiego; warto zauważyć, że etap określania zakresu przydaje jeszcze elastyczności stosowaniu oceny: możliwe jest wykonanie oceny w różnym zakresie; decydować mogą np. ograniczenia czasowe: lepsza wykonana na czas ocena pobieżna, która przedstawi informacje, zanim konieczne będzie podjęcie decyzji (z zaznaczeniem niepewności wynikających z ograniczenia czasowego) niż dokładniejsza ocena o szerszym zakresie, która „nie zdąży” spełnić swego podstawowego zadania: przedstawić decydentowi informacji przed podjęciem decyzji, a jak wiemy, nie wszystkie decyzje mogą być odwołane w czasie;
- przygotowanie raportu oceny – etap ten pokrywa się z domyślnym etapem wykonania badań, na podstawie których raport będzie przygotowany; jest to etap zebrania, przeanalizowania i przedstawienia w przejrzysty sposób, w ograniczonej objętości wielu informacji: wiadomo, że decydent nie będzie czytał opastych tomów; powszechnie stosowany w praktyce zwyczaj „wyrzucania” wyników badań, wydruków modeli, itp. do załączników pozwala „odchudzić” raport – jednak jeśli w tekście raportu powołujemy się na załącznik w co drugiej linii, klarowność tekstu staje się problematyczna; bardzo ważnym elementem raportu są nie tylko wnioski, ale także streszczenie – często są to jedyne czytane z uwagą i analizowane przez decydentów i społeczeństwo części oceny;
- kontrola jakości (weryfikacja) – tego etapu nie sposób przecenić, ponieważ ocena to materiał informacyjny dla decydenta, bardzo ważne jest aby przedstawiała ona rzetelną informację w możliwie obiektywny sposób; istnieje wiele metod i narzędzi kontroli jakości ocen; w polskiej praktyce kontrolę jakości często identyfikuje się z opiniowaniem lub weryfikacją raportu oceny; podejście takie ogromnie zawęża zagadnienie;
- proces decyzyjny – ocena jest, z założenia, narzędziem wspomagającym proces decyzyjny; to właśnie ten etap stanowi o racji bytu całej procedury; etapy poprzedzające są przygotowaniem, a kolejne sprawdzeniem skuteczności (efektywności) oceny; nie należy jednak utożsamiać zaleceń oceny z decyzją;
- analiza porealizacyjna – jest to etap bardzo często niedoceniany w polskiej praktyce ocen; jest on ogromnie istotny nie tylko dla procedury dotyczącej danej inwestycji, ale w ogóle dla rozwoju ocen – polega bowiem na skonfrontowaniu prognoz i przewidywań zawartych w ocenie z rzeczywistymi od-

działywaniami, które pojawiły się po zrealizowaniu inwestycji. Wyniki takich porównań mogą posłużyć ulepszaniu warsztatu metodologicznego (weryfikacja metod, kalibracja modeli, itp.), a przede wszystkim zapobiegają powielaniu błędów.

Nawet w uproszczonym opisie procedury nie może zabraknąć jednego z podstawowych elementów procesu oceny – udziału społeczeństwa. Jest to ważne nie tylko ze względu na promowanie demokratyzacji procesów decyzyjnych, ale także ze względu na zawarty w definicji ocen wymóg określania konsekwencji nie tylko dla środowiska, ale także dla zdrowia i dobrobytu ludzi. Praktyka zresztą najlepiej wskazuje, że dominujące lokalnie rozumienie pojęć „czyste środowisko” i „dobrobyt” często bardzo się różni od obiektywnych (i rzetelnych) oszacowań specjalistów. Koronnym argumentem za uwzględnianiem (jak najwcześniej i jak najszerszej) opinii publicznej w ocenie są potencjalne straty spowodowane przez jej pominięcie (żywiotowe protesty po rozpoczęciu inwestycji pociągają za sobą wymierne straty). Wreszcie informacja o nastawieniu społeczności lokalnej (dla dużych inwestycji społeczność „lokalna” może mieć nieomal globalny zasięg) jest bardzo ważna, szczególnie dla decydentów sprawujących funkcje obieralne.

Ocena jest procesem, w którym biorą udział uczestnicy reprezentujący różne interesy, a zatem postrzegający i oceniający procedurę według swoich, rozmaitych, priorytetów.

Inwestor stara się o możliwie jak najszybsze uzyskanie decyzji w „swojej” sprawie i widzi ocenę jako „zło konieczne”, formalność, którą trzeba załatwić, aby uzyskać pozwolenie na inwestycję. Najważniejszym kryterium pozostaje więc czas i koszt wykonania raportu oceny oddziaływania na środowisko. Nie wszyscy inwestorzy regularnie stykają się z procesem ocen oddziaływania na środowisko – często jest to wręcz jednorazowy kontakt. Jest jednak pewna grupa inwestorów, przede wszystkim dużych przedsiębiorstw i organizacji rządowych, która regularnie styka się z inwestycjami wymagającymi oceny oddziaływania na środowisko. Tego rodzaju inwestorzy coraz częściej dostrzegają i doceniają korzyści wynikające ze zmian wprowadzanych do projektu inwestycji na podstawie informacji uzyskanych w procesie oceny. Ta grupa inwestorów za „dobrą” uznaje więc nie tylko szybką i tanią ocenę, ale także ocenę, która doprowadzi do powstania inwestycji nie budzącej kontrowersji z punktu widzenia ochrony środowiska.

Inwestor nie zawsze jest świadomy wszelkich wymogów związanych z przygotowaniem inwestycji i najczęściej, szczególnie w przypadku inwestycji angażujących znaczne w jego pojęciu koszty, zasięga informacji co do związanych z planowaną inwestycją obowiązków formalnych, w tym z zakresu ochrony środowiska. Często już na etapie opracowywania koncepcji projektu zasięga opinii konsultanta. Konsultacje z decydemtem mogą dostarczyć inwestorowi innych informacji, np. o wydanych już decyzjach zabudowy i zagospodarowania terenu dotyczących obszaru, na którym zamierza inwestować. Informacje te mogą wpłynąć na jego decyzje o rodzaju i miejscu inwestycji, a nawet o podejmowaniu lub niepodejmowaniu inwestycji. W zależności od rodzaju inwestycji, miejsca jej lokalizacji i lokalnych zwyczajów oraz przewidywanej reakcji społecznej na planowaną inwestycję wskazane być może włączenie społeczeństwa w proces konsultacji, niezależnie od formalnego wymogu. Czasami nastawienie społeczne może przesądzić o poddaniu pewnej inwestycji procesowi oceny oddziaływania na środowisko, a w interesie za-

równy inwestora (czas i koszty procesu inwestycyjnego), jak i decydenta (akceptacja społeczna i poparcie potencjalnych wyborców) leży jak najwcześniejsze rozeznanie nastawienia społeczeństwa.

Konsultant, reprezentujący zespół przygotowujący ocenę, podejmuje działania, których celem jest spełnienie oczekiwań swojego klienta-zleceniodawcy: inwestora. Jednocześnie, ponieważ dla inwestora ocena służy przede wszystkim uzyskaniu odpowiednich pozwoleń administracyjnych, konieczne jest sprostanie wymogom administracji. Etyka zawodowa wymaga od konsultanta – osoby zawodowo związanej z ochroną środowiska – aby próbował wpłynąć na projektowaną inwestycję tak, by była ona jak najmniej uciążliwa dla środowiska. Konsultanci, jako autorzy raportu oceny, są także bezpośrednio odpowiedzialni za jego zwięzłość i jasność, informację o wpływie projektowanej inwestycji na stan środowiska oraz wskazanie przyjaznych dla środowiska wariantów (są to także zagadnienia uznane za istotne przez administrację). Tego typu wymagania odpowiadają minimalnemu standardowi treści ocen, wynikającemu zarówno z dobrej praktyki, jak i wymogów formalnych.

Z punktu widzenia administracji „dobrą” jest ocena jak najlepiej dopasowana do potrzeb podejmowania decyzji: a więc w zwięzłej i jasnej formie, zawierająca szczegółowe informacje o potencjalnym wpływie proponowanej inwestycji na środowisko i wskazująca warianty przyjazne dla środowiska. Dla decydenta ocena służy do tego, by w jasny i zrozumiały sposób przedstawić zasadnicze skutki realizacji danego zamierzenia (inwestycji, działania) dla środowiska oraz związek tych skutków ze standardami i ograniczeniami „administrowanymi” przez daną jednostkę. Istotne jest także, aby ocena zawierała odpowiedź na możliwe pytania ze strony innych organów administracji i opinii publicznej oraz aby wyrażała stanowisko odnośnie zagadnień, które mogą być poruszane ze względów politycznych. Administracja wykazuje zainteresowanie zarówno samym raportem oceny, jak i przebiegiem procesu (np. uznaje za istotne zgodność z opiniami powstałymi na etapie określania zakresu). Wśród kryteriów dostosowania do potrzeb podejmowania decyzji administracja często bierze pod uwagę kryteria zgodności z aktualnymi trendami politycznymi (np. polityki w dziedzinie ochrony środowiska). Z praktycznych obserwacji wynika, że decydent nie zawsze potrafi jasno sformułować swoje wymagania na początkowym etapie procesu oceny oddziaływania na środowisko. Te wymagania dosyć często nie są precyzyjnie określone, a nawet bywają pozostawiane „w domyśle”, co znacznie utrudnia sprostanie oczekiwaniom administracji przez innych uczestników procesu.

Niezbędne minimum o przepisach

W polskich realiach ramy prawne postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko tworzą przed wszystkim (aczkolwiek wyłączenie):

- ustawa z 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (tekst jednolity: Dz.U. 2008.25.150);
- rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięć do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (wraz z rozporządzeniami zmieniającymi z 10 maja 2005 r. oraz 21 sierpnia 2007 r.).

Zgodnie z obecnie przyjętym polskim nazewnictwem proces administracyjny, w którym wykorzystywana jest ocena, nazywany jest postępowaniem w sprawie oceny oddziaływania na środowisko. Raport, w którym zawarte są informacje o oddziaływaniu na środowisko planowanego zamierzenia, to raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Decyzja administracyjna wieńcząca postępowanie, to decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Polskie przepisy podlegają dynamicznym zmianom, dlatego ważna jest nie tylko znajomość obowiązujących przepisów i procedur, ale także wiedza praktyczna o tym gdzie sprawdzać ich aktualność oraz gdzie szukać informacji o planowanych zmianach. Powszechnie dostępnymi, a zarazem pewnymi, źródłami informacji są strony internetowe Sejmu (www.sejm.gov.pl), jeśli chodzi o informację o statusie prawnym danego przepisu i dostępność tekstów ujednoliconych oraz strony Ministerstwa Środowiska (www.mos.gov.pl), jeśli chodzi o projekty aktów prawnych wraz z uzasadnieniem powodu i celu ich wprowadzania.

Od maja 2004 r., czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, obowiązuje także spełnienie wymogów przepisów unijnych. Przepisy te zostały przez Polskę wdrożone, jednakże sposób wdrożenia (tzn. zgodność wynikających z polskich przepisów procedur z treścią dyrektywy unijnych) bywa przez Komisję Europejską kwestionowany. Jednym z kwestionowanych obszarów jest wdrożenie przepisów dotyczących ocen oddziaływania na środowisko (na szczeblu polityki i planów oraz przedsięwzięć) oraz udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji.

Znajomość wymogów prawa unijnego jest zawsze pożądana, gdyż przepisy krajów członkowskich muszą być z nimi zgodne, a więc dyrektywy, nawet te które „jeszcze nie obowiązują”, wskazują tendencje i kierunki zmian prawa. Jest to szczególnie istotne w przypadku dużych inwestycji, planowanych z wyprzedzeniem.

W przypadku projektów ubiegających się o finansowanie z funduszy unijnych, znajomość treści dyrektyw jest zagadnieniem wręcz krytycznym, bowiem zgodność z wymaganiami dyrektyw unijnych jest warunkiem koniecznym uzyskania dofinansowania.

Zasadnicze wymogi i oczekiwania dotyczące procesu ocen oddziaływania na środowiska zawarto w dyrektywach:

- dyrektywa Rady 85/337/EWG z 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków niektórych publicznych i prywatnych przedsięwzięć dla środowiska, znolizowana dyrektywą Rady 97/11/WE z 3 marca 1997 r.;
- dyrektywa 2001/42/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 czerwca 2001 r. w sprawie oceny oddziaływania pewnych planów i programów na środowisko;
- dyrektywa Rady 92/43/EWG o ochronie siedlisk przyrodniczych oraz dziko żyjącej fauny i flory z 21 maja 1992 r. (zmieniona Dyrektywą 97/62/EWG);
- dyrektywa Rady 79/409/EWG o ochronie dziko żyjących ptaków z 2 kwietnia 1979 r. (z późniejszymi zmianami);
- dyrektywa 2003/4/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 28 stycznia 2003 r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylająca dyrektywę Rady 90/313/EWG;
- dyrektywa Rady 2003/35/WE ustanawiająca udział społeczeństwa w przygotowaniu niektórych planów i programów dotyczących środowiska oraz zmieniająca dyrektywy Rady: 85/337/

/EWG i 96/61/WE w odniesieniu do udziału społeczeństwa i dostępu do sprawiedliwości.

Polskie teksty przepisów unijnych znaleźć można między innymi na stronach: <http://www1.ukie.gov.pl/dtc.nsf>, <http://europa.eu.int/eur-lex/lex/pl/index.htm>

O czym inwestor pamiętać powinien

Planując proces inwestycyjny, którego elementem jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji, warto z góry przewidzieć, w harmonogramie projektu działania niezbędne do sprawnego przeprowadzenia procesu oceny oddziaływania na środowisko.

Wiadomo, że w ramach oceny analizowane będzie oddziaływanie na środowisko planowanego przedsięwzięcia, a więc punktem wyjścia są informacje dotyczące stanu środowiska i projektowanego przedsięwzięcia.

Na podstawie dostępnych danych możliwe jest wstępne określenie wrażliwości środowiska oraz zidentyfikowanie luk w informacji, a co za tym idzie potrzeby przeprowadzenia np. badań terenowych (zagadnienie to jest istotne zawsze, ale szczególnie istotne w przypadku sąsiedztwa obszarów chronionych, w tym obszarów zaliczanych do tzw. sieci obszarów chronionych Natura 2000). Należy przy tym wziąć pod uwagę, że niektóre badania mogą być wykonane tylko w określonych warunkach, o określonej porze roku (np. w okresie rozrodczym lub w okresie zimowania danego gatunku, czy też wegetacji konkretnych roślin etc.).

Badania terenowe o charakterze inwentaryzacji mogą zarazem spełniać rolę monitoringu przedinwestycyjnego. Tego typu badania mogą w przyszłości stanowić istotny „dowód w sprawie”, jeśli chodzi o oddziaływanie przedsięwzięcia – stanowią bowiem wiarygodną informację o tym, jaki był stan środowiska przed podjęciem inwestycji i punkt odniesienia dla analizy porównawczej lub monitoringu, będącego elementem kompensacji przyrodniczej (gdyby okazała się ona konieczna).

Zagadnienie kompensacji przyrodniczej to temat obszerny i złożony – jednym z zagadnień jakie należy brać pod uwagę przy planowaniu procesu inwestycji wymagającej kompensacji przyrodniczej jest fakt, że kompensacja przyrodnicza najczęściej polega na stworzeniu obszaru, który spełniał będzie w sieci Natura 2000 funkcje obszaru objętego istotnym szkodliwym oddziaływaniem. Funkcjonowanie nowego (zastępczego) obszaru musi być wykazane zanim istniejący obszar zostanie poddany szkodliwym oddziaływaniom. Ponadto należy uwzględnić środki konieczne do utrzymania funkcjonowania nowego obszaru, w tym monitorowanie stanu gatunków i siedlisk będących przedmiotem ochrony. Zarówno prace związane z utworzeniem nowego obszaru, jak i monitoring powinny być prowadzone w porach roku właściwych z punktu widzenia danych gatunków/siedlisk.

Proces przygotowywania oceny oddziaływania na środowisko jest procesem ściśle związanym z planowaniem inwestycji – bowiem celem oceny jest wskazanie jak najbardziej przyjaznego dla środowiska sposobu realizacji przedsięwzięcia. Należy przy tym brać pod uwagę, że z analiz wynikać może potrzeba modyfikacji projektu oraz że modyfikacje projektu (niezależnie do tego czy wynikają z oceny) wymagają ich uwzględnienia w ocenie. Niektóre działania na pograniczu procesu oceny i projektowania także wymagają uwzględnienia w harmonogramie: np. proces proponowania i uzgadniania lokalizacji przejść dla zwierząt (obejmujący między innymi analizy w ramach przygotowania raportu, niefor-

malne konsultacje oraz konieczne zmiany w koncepcji technicznej projektu).

Przy tworzeniu, na potrzeby oceny oddziaływania na środowisko, opisu projektowanego zamierzenia istotna jest współpraca zespołu projektowego i zespołu wykonującego ocenę. Chodzi nie tylko o wskazanie tych elementów przedsięwzięcia, które w istotny sposób oddziałują na środowisko (oraz ich roli i znaczenia w projekcie), ale także o określenie realnych wariantów przedsięwzięcia oraz stworzenie roboczego „katalogu” możliwych środków łagodzących (w przypadku tych oddziaływań, którym nie uda się zapobiec).

Przy planowaniu działań należy także wziąć pod uwagę zagadnienia wynikające z obowiązujących wewnątrz danej firmy inwestorskiej procedur, np. potrzebę rozpisania przetargu na wykonanie prac (np. inwentaryzacji) oraz uwzględnić czas trwania procedur przetargowych.

Czas trwania procedur administracyjnych jest często trudny do przewidzenia – jednakże na podstawie wymogów formalnych można czas ten oszacować. Warto podkreślić, że w optymistycznym scenariuszu, od momentu złożenia wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia do otrzymania takiej decyzji upływa około 3–4 miesiące (z uwagi między innymi na wymagane przepisami uzgodnienia między organami administracji oraz nie krótszy niż 21 dni okres składania uwag i wniosków przez społeczeństwo). Ponadto jest prawdopodobne, że zmiana zapisów prawa przywróci dwuetapowe postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, także na etapie pozwolenia na budowę.

Wszelkie przeprowadzane uzgodnienia, spotkania i konsultacje warto dokumentować – w przypadku wielu instytucji finansujących wymagana jest szczegółowa dokumentacja dokonywanych uzgodnień (w tym. np. dokładna data, miejsce i treść publikacji informującej o spotkaniu, liczba i rodzaj otrzymanych uwag etc.). Wymagania te dotyczą przed wszystkim uzgodnień formalnych (w tym np. dotyczących zakresu oceny lub też potrzeby przeprowadzenia postępowania transgranicznego lub odstąpienia od takiego postępowania). Wskazane jest jednak także dokumentowanie nieformalnych konsultacji, np. związanych ze zbieraniem danych projektowych (np. wstępne konsultacje z organami samo-

rządowymi, zapytania skierowane do leśnictw lub obwodów łowieckich dotyczące rodzaju i liczby występującej zwierzyny).

W świetle wymogów prawa za zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko odpowiedzialny jest organ administracji prowadzący postępowanie, jednakże w interesie inwestora leży to, aby procedura przebiegała sprawnie, a także „dopilnowanie”, aby spełniała ona ewentualne, dodatkowe wobec polskich przepisów wymagania stawiane np. przez instytucje finansujące. Czasem sprostanie tym warunkom wymaga podjęcia inicjatywy i przeprowadzenia dodatkowych (nieformalnych) konsultacji społecznych.

Na koniec warto przypomnieć, że przygotowanie raportu oceny oddziaływania na środowisko jest usługą, a więc przeznaczone na to działanie czas i środki mają związek ze szczegółowością i jakością jakiej można oczekiwać. Niestety nieograniczony czas i nieograniczone fundusze nie gwarantują najwyższej jakości otrzymanej usługi – dlatego zawsze w interesie inwestora jest kontrola jej jakości. Jednakże należy także brać pod uwagę, że bardzo krótki czas i bardzo ograniczone fundusze z góry narzucają pewien standard wykonania (bazowanie na otrzymanych danych, uproszczone analizy, brak czasu na współpracę z zespołem projektowym i kolejne iteracyjne uwzględnianie zmian w projekcie, w tym wynikających z analiz przeprowadzanych w ramach oceny).



Literatura

- [1] Munn, R. E. (Ed.): Environmental impact assessments: principles and procedures. SCOPE workshop Rep. 5.. 1975.

Autorka

Urszula Rzeszot

Starszy Konsultant Ochrony Środowiska

WS Atkins-Polska Sp. z o.o.

ul. Nowogrodzka 11, 00-513 Warszawa

tel. +48 022 529 02 40 w. 29

fax: +48 022 529 02 41

Mob: +48 (0) 600 287 602

e-mail: Urszula.Rzeszot@atkinsglobal.pl